

Sygn. akt I ACa 31/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2020 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa L. N.

przeciwko J. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 października 2019 r. sygn. akt I C 368/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Halina Zarzeczna Krzysztof Górski Małgorzata Gawinek

I ACa 31/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 25 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił w całości powództwo L. N. o zasądzenie od pozwanego J. O. kwoty 107.902,32 zł z odsetkami umownymi i kosztami procesu

Sąd wyjaśnił, że pozwem z dnia 19 marca 2019 r. powód L. N. zażądał zasądzenia kwoty 107.902,32 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, lecz nie wyższej od odsetek maksymalnych określonych w kodeksie cywilnym. Dla uzasadnienia roszczenia powód powołał się na fakt zawarcia między stronami za pośrednictwem portalu internetowego (...) oraz w wykupionych wierzytelnościach powstałych na portalu (...) licznych umów pożyczek których pozwany miał nie spłacić.

Pozwany nie wdał się w spór i nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sporu przyjął następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) okoliczności faktyczne:

(...) jest to portal internetowy umożliwiający wzajemne wypożyczanie oraz inwestowanie pieniędzy pomiędzy internautami. Każdy członek społeczności (...) musi wstępnie dokonać rejestracji w serwisie, mieć ukończone 18 lat oraz posiadać rachunek bankowy. W strukturze przedmiotowego portalu powód L. N. posiadał konto o nazwie (...)

W okresie od 21 grudnia 2014 r. do 20 marca 2015 r. system portalu (...) wygenerował 55 formularzy rzekomo udzielonych pozwanemu pożyczek opiewających na drobne kwoty - od kilkudziesięciu złotych do kilku tysięcy złotych. Konsekwencją wygenerowania każdorazowego formularza było wysłanie wiadomości e-mail z adresu (...) pod adresem (...). Każda z wiadomości zawierała informację o zakończeniu inwestycji sukcesem oraz załącznik zatytułowany „umowa pożyczki” nieopatrzonej podpisami. Sama treść każdego e-maila była opatrzona podpisem „(...)

System koordynujący funkcjonowanie portalu (...), każdorazowo w dniu wygenerowania formularza pożyczkowego, generował również oświadczenie zatytułowane „Potwierdzenie wykonania przelewu”, opatrzone datą i kwotą zbieżną ze wskazanymi w formularzu „Umowa pożyczki”, a nadto opatrzone nadrukiem „M. M. prezes zarządu”, sugerującym naniesienie podpisu pod każdorazowym potwierdzeniem.

Żadne z wymienionych wyżej formularzy nie były opatrzone własnoręcznymi podpisami J. O., natomiast tylko dokumenty zatytułowane „umowa pożyczki” były zawierały odrębny podpis po stronie pożyczkodawcy.

Powód był również uczestnikiem portalu (...), który” działał na takiej samej zasadzie, co strona internetowa (...) L. N. podejmował próby wykupienia z rynku wtórnego - z portalu (...) - długów mających należeć do J. O., aby ten nie miał zbyt wielu wierzycieli.

Wszelkie dokumenty wygenerowane przez system koordynujący funkcjonowanie portalu (...) nie były opatrzone podpisami: ani pożyczkobiorcy - w przypadku umów pożyczki, ani cedenta - w przypadku umowy cesji wierzytelności, ani czykolwiek podpisem - w przypadku dokumentów zatytułowanych „Pisemne potwierdzenie”.

Już od listopada 2014 r. następowała wymiana korespondencji mailowej pomiędzy L. N. a J. O.. Powód w korespondencji monitował pozwanego o zwrot środków rzekomo należnych mu z tytułu umów pożyczek oraz naliczonych do kapitału odsetek.

Miała miejsce również korespondencja e-mail/owa pomiędzy J. O. a podmiotem o nazwie „(...)”, w której odbiorca deklarował spłacanie zadłużenia wg proponowanego harmonogramu. W tych wiadomościach, nie wskazywano podstawy faktycznej omawianych kwot.

27 lipca 2016 r. J. O. dokonał przelewu bankowego na rzecz L. N. w kwocie 200 zł tytułem „Spłata wierzytelności J. O.”.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu w kontekście ustalonej przez siebie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał, że powód, „w aspekcie materialnoprawnym” oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 kc., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Odwołując się do ogólnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującą procedurą cywilną nie do sądu należy zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Innymi słowy sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności spornych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Obowiązkiem strony powodowej stało się wykazanie - zgodnie z regułą ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. - iż pozwany w jakikolwiek sposób złożył oświadczenie woli wyrażające zgodę na zawarcie umów pożyczek na warunkach wynikających z przedłożonych wydruków oraz że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń

woli stron mających na celu zawarcie tej konkretnych umów, nie tylko pożyczek, ale i cesji wierzytelności. Ponadto istotne było wykazanie, czy pozwany J. O. istotnie otrzymał sumę dochodzonych kwot pożyczek.

Sąd zauważył, że L. N. jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazywał potencjalnie zawarte między stronami umowy pożyczki w trybie tzw. umowy na odległość, tj. bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Niemniej jednak jak każda umowa, tak i umowa zawarta na odległość, dla swego istnienia wymaga jednak wymiany zgodnych oświadczeń woli obu stron, co w przypadku umowy pożyczki oznacza oświadczenie dającego pożyczkę, że zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, oraz oświadczenie biorącego, że zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy lub rzeczy (art. 720 k. c.).

Powód na poparcie swoich twierdzeń przedłożył wydruki umów podpisane wyłącznie przez niego, wydruki zrzutów ekranu również parafowane tylko przez niego samego, pisemne potwierdzenia wyłącznie parafowane przez powoda oraz umowy przelewu wierzytelności bez czyjegokolwiek podpisu. Załączone przez W. N. wydruki nie mogą więc stanowić dowodu na to, iż umowy pożyczki o treści w nich wskazanej zostały przez strony zawarte. Takie wydruki mogą co najwyżej świadczyć o tym, że projekt takich umów został sporządzony. W świetle art. 245 k.p.c. za dokument uważa się oświadczenie podpisane przez osobę. Zatem skoro każdy wydruk umowy z założenia trybu funkcjonowania portalu nie miał zawierać czyjegokolwiek podpisu, lub został podpisany jedynie na potrzeby niniejszego postępowania przez jedną ze stron, nie jest w ogóle dokumentem, a tym samym nie może on stanowić dowodu z dokumentu.

W rezultacie w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, iż doszło w ogóle do zawarcia umów pożyczki na warunkach przedstawionych przez powoda. Dodatkowo powód nie przedłożył żadnych innych dowodów mających wskazywać na fakt, iż pozwany zaakceptował warunki przedmiotowej umowy. Sama e-mailowa korespondencja, prawdopodobnie z pozwanym, nie dowodzi tego, iż umowy pożyczki zostały między stronami zawarte, natomiast jeden dowód przelewu bankowego świadczy o istnieniu spłaconego zobowiązania w kwocie 200 zł, przy braku wiedzy z jakiego tytułu.

Sąd stwierdził dalej, że obowiązkiem każdej ze stron postępowania cywilnego jest wykazanie przed sądem zasadności swoich roszczeń, natomiast analizując materiał zgromadzony w aktach sprawy, a także dokonując oceny zeznań złożonych na rozprawie w dniu 25 października 2019 r. przez powoda, nie da się wywieść, że osoba o personaliach J. O., zamieszkała przy ul. (...) w N., jest to dokładnie ta sama osoba, która zaciągała jakiegokolwiek pożyczki poprzez: czy to serwis (...), czy to serwis (...), czy też poprzez serwis (...). Żadna z tych umów, niezależnie od tego, w jaki sposób została zawarta i czy w ogóle została zawarta, tak na prawdę nie została przez stronę pozwaną podpisana, z żadnego dokumentu nie wynika, aby faktycznie taka kwota tej potencjalnie udzielonej pożyczki została na rzecz J. O., zamieszkałego przy ul. (...) przekazana. Pomijając walor dowodowy zaoferowanych dokumentów, wskazać należy, że z wydruku potwierdzenia przelewu bankowego, który znajduje się na odwrocie każdego z dokumentu zatytułowanego „umowa pożyczki” wynika, że serwis (...) potwierdza przekazanie środków z subkonta użytkownika L. N. na subkonto użytkownika J. O. z tytułu umowy pożyczki w określonej wysokości zawartej za pośrednictwem portalu (...) w konkretnym dniu, ale nie wynika z takiego wydruku, że taka kwota została przelana dokładnie na konto pozwanego w niniejszej sprawie J. O., zamieszkałego pod ww. adresem.

Sąd stwierdził wreszcie, że materiał, który został przez powoda zgromadzony, jest co najmniej niewystarczający do tego, aby uznać zasadność takiego powództwa. Taki skutek odnosi się również do wskazanych przez powoda umów przelewu wierzytelności. Podkreślenia wymaga, że żadna z tych umów nie została podpisana, nie można również ustalić, czy takie umowy w ogóle zostały zawarte. Dysponując takim materiałem dowodowym, uzupełniając przesłuchując powoda, Sąd uznał, że nie jest to „taki materiał, który mógłby pozwolić na obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za zapłatę kwoty dochodzonej pozwem”.

W rezultacie, Sąd skonkludował swoje rozważania przyjmując, że powód nie udowodnił powiązania osoby, która zawierała potencjalną umowę pożyczki i była zalogowana na przedmiotowym portalu z osobą pozwanego. Żadna z tych umów nie została podpisana, powód nie zaoferował dowodu, który przekonałby Sąd, że środki, stanowiące sumę kwot wskazanych w przedmiotowych umowach pożyczek, zostały na konto pozwanego przelane.

Z kolei kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki. Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. Niemożność zweryfikowania roszczenia powoda, w świetle zaoferowanych przez niego dowodów, doprowadziła Sąd do przekonania, iż twierdzenia L. N. budzą uzasadnione wątpliwości, co skłoniło Sąd do oddalenia powództwa w całości.

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie to powód przegrał proces, a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w cytowanym wyżej przepisie, wniosek powoda nie zasługiwał na uwzględnienie.

Powód wniósł apelację, zaskarżając opisany wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Żądanie to oparto o zarzuty naruszenia art. 339 §2 k.p.c. oraz dokonania błędnych ustaleń co do niemożności powiązania osoby pozwanego z osobą pożyczkobiorcy a także bezzasadnego zanegowania wartości dowodowej wszystkich dowodów przedstawionych w sprawie. W apelacji oraz kolejnych pismach stanowiących w intencji powoda jej uzupełnienie rozwinęto zarzuty i ich uzasadnienie.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 374 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozstrzygnął sprawę na posiedzeniu niejawnym gdyż żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w terminie określonym tą normą a Sąd uznał, że na obecnym etapie postępowania rozprawa nie była konieczna dla rozpoznania apelacji.

Za trafne poczytać należy zarzuty dotyczące naruszenia art. 339 §2 k.p.c. Wyrok w niniejszej sprawie zapadł po zaocznym (bez udziału pozwanego) rozpoznaniu powództwa. Pozwany nie wdał się w spór i nie podejmował we toku sporu korespondencji sądowej, mimo dopełnienia przez doręczyciela obowiązujących w dacie wniesienia pozwu i doręczania pozwanemu pism sądowych wymagań dotyczących miejsca doręczenia oraz (w przypadku nieobecności adresata w tym miejscu w momencie dokonywania próby doręczenia) zawiadomienia o złożeniu pisma we właściwym urzędzie pocztowym. Zachowane zostały więc gwarancje procesowe umożliwiające pozwanemu pozyskanie wiedzy o procesie i treści powództwa oraz podjęcie obrony przeciwko żądaniom pozwu. Wyrokowanie zaoczne stanowi swoistą sankcję wobec bierności pozwanego (zaniechania wdania się w spór i przedstawienia swoich racji). W takiej sytuacji procesowej podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest kształtowana w sposób szczególny, zgodnie z art. 339 §2 k.p.c., (co do zasady) bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Zatem (co do zasady) stosując tą normę sąd nie dokonuje (w oparciu o oceniane zgodnie z wzorcem określonym w art. 233 §1 k.p.c. wyniki postępowania dowodowego) weryfikacji twierdzeń o faktach mających uzasadniać żądanie pozwu, przytaczanych przez powoda (por. np. T. Ereciński (red,.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016, komentarz do art. 339 k.p.c.). Twierdzenia powoda (przytoczone w pozwie pismach doręczonych pozwanemu) stanowią więc podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W przeciwieństwie do rozstrzygania sporu z aktywnym udziałem pozwanego, sąd wyrokując zaocznie dokonuje zatem oceny zasadności żądania pozwu w odnosząc się do twierdzeń powoda (przytoczonych w pozwie i ewentualnie uzupełnionych w pismach przygotowawczych doręczonych pozwanemu przed posiedzeniem) a nie w świetle własnych, poczynionych na podstawie oceny materiału dowodowego ustaleń co do zgodności z rzeczywistością twierdzeń obu stron o faktach.

W nauce prawa wyraża się w związku z tym stanowisko, że wobec braku materiału procesowego pochodzącego od pozwanego, ustawodawca w art. 339 § 2 przewidział domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (zob. W. Głodowski (w:) T. Zembrzuski (red. Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Wolters Kluwer Polska, 2020, komentarz do art. 339 k.p.c. i tam cytowana literatura), względnie że konstrukcja ustawowa opiera się o fikcję przyznania przez pozwanego okoliczności faktycznych powołanych przez powoda lub zrównanie milczenia w skutkach pozwanego z przyznaniem tych okoliczności w rozumieniu art. 229 (por. T. Ereciński (red.,) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016, komentarz do art. 339 k.p.c. i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki i orzecznictwa). Niezależnie jednak od sposobu interpretacji normy art. 339 §2 k.p.c. nie ma w nauce i orzecznictwie sporu co do tego, że jedynie wyjątkowo (w wypadkach wskazanych w ustawie) sąd może odstąpić od przyjęcia twierdzeń powództwa za podstawę rozstrzygnięcia i poczynić własne ustalenia faktyczne na podstawie materiału dowodowego. Ustawa w art. 339 §2 k.p.c. przewiduje jedynie dwa odstępstwa od tej zasady. Nie mogą stanowić podstawy wyrokowania fakty przytoczone przez powoda jeśli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Dopiero wstępne przesądzenie przez Sąd zaistnienia jednej z tych przesłanek otwiera kompetencję tego organu procesowego do odstąpienia od obowiązku przyjęcia za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia twierdzeń powoda. Zarazem stwierdzenie takich przesłanek dopiero aktualizuje powinności sądu co do weryfikacji twierdzeń w świetle materiału procesowego. Innymi słowy sąd przystąpić może do postępowania dowodowego jedynie wówczas gdy stwierdzi jedną z przesłanek z art. 339 §2 k.p.c. Wskazuje na to wyraźnie sposób redakcji art. 339 §2 k.p.c. który jako zasadę przyjmuje, że podstawą faktyczną wyroku zaocznego będą fakty przytoczone przez powoda.

Stwierdzenie jednej z tych przesłanek musi być zatem wynikiem analizy twierdzeń powoda o faktach. Dopiero po stwierdzeniu przesłanki z art. 339 §2 k.p.c. możliwe staje się dowodowe weryfikowanie twierdzeń o faktach stanowiących podstawę faktyczną powództwa.

Już z twierdzeń powoda wynikać więc powinny okoliczności wskazujące na to, że budzą one uzasadnione wątpliwości lub przytaczane są dla w celu obejścia prawa.

Wątpliwości o których mowa w art. 339 §2 k.p.c. uzasadniać mogą więc przede wszystkim wewnętrzne sprzeczności między faktami przytaczanymi przez powoda, (np. przytaczanie faktów wzajemnie się wykluczających lub niezgodnych), niespójność logiczna lub sprzeczność twierdzeń z zasadami doświadczenia życiowego (powoływanie faktów nieprawdopodobnych w świetle zasad doświadczenia życiowego). Nadto przyjmuje się, że uzasadniać wątpliwości będzie sprzeczność twierdzeń z faktami znanymi powszechnie lub znanymi sądowi z urzędu (por. np. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 18.05.2017 r., VI ACa 280/16, LEX nr 2375028). W obecnym stanie prawnym katalog ten można rozszerzyć o fakty, co do których informacja jest powszechnie dostępna (art. 228 §2 k.p.c.)

Przytoczenia zmierzające do obejścia prawa zaś są relatywizowane w kontekście treści wyroku uwzględniającego powództwo. Chodzi zatem o sytuację, w której skutkiem wyroku zaocznego przyjmującego za podstawę twierdzenia powoda, byłoby obejście zakazów lub nakazów prawa.

Z uwagi na treść normy okoliczności przyjęte przez Sąd za przesłankę do odstąpienia od przyjęcia za podstawę faktyczną wyroku faktów przytoczonych przez powoda muszą zostać opisane i wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku zaocznego jako element procesu stosowania prawa (odstąpienia od przyjętej przez ustawę zasady) i wyjaśnienie kompetencji sądu do weryfikacji podstawy faktycznej powództwa w świetle wyników postępowania dowodowego. W art. 339 §2 k.p.c. wskazano bowiem na konieczność zaistnienia wątpliwości „uzasadnionych” a więc podlegających obiektywizacji i poddających się weryfikacji w toku kontroli instancyjnej. Ta sama uwaga dotyczy przyjęcia przez sąd założenia, że przytoczone okoliczności wskazują na działanie w celu uzyskania wyroku skutkującego obejściem prawa.

Należy więc w uzasadnieniu wyroku w pierwszej kolejności wyraźnie uwypuklić argumenty które doprowadziły sąd do przekonania, że fakty przytoczone przez powoda dla uzasadnienia żądań pozwu w granicach o których mowa w art.

339 §2 k.p.c. (a więc w pozwie i pismach procesowych doręczonych pozwanemu) budzą uzasadnione wątpliwości lub zmierzają do objęcia prawa. Wywód ten musi polegać na analizie twierdzeń o faktach i wskazywać które twierdzenia i z jakiej przyczyny budzą wątpliwości i uzasadniają przystąpienie do ich weryfikacji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Ocena ta musi być więc prejudycjalna w stosunku do wyników oceny dowodów (musi dotyczyć analizy twierdzeń przed przystąpieniem do weryfikacji ich prawdziwości i rzetelności w postępowaniu dowodowym).

Ustalenie właściwej podstawy faktycznej wyroku zaocznego jest istotne z tej przyczyny, że w jej świetle następuje ocena prawna żądania pozwu. Niewątpliwie bowiem wyrokując zaocznie sąd po prawidłowym ustaleniu podstawy faktycznej zawsze zobowiązany jest rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik tych rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. np. wyrok SN z 7.06.1972, III CRN 30/72, LEX nr 7094).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie przedstawił prawidłowego wywodu uzasadniającego odstąpienie od zasady wyrażanej w art. 339 §2 k.p.c. jeśli chodzi o podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zaocznego. Kwestii zaistnienia w sprawie „uzasadnionych wątpliwości” co do twierdzeń powoda Sąd poświęcił jedno zdanie w końcowej części motywów zaskarżonego wyroku. Ze zdania tego wynika, że twierdzenia budzą wątpliwości z uwagi na „niemożność zweryfikowania roszczenia powoda „w świetle zaoferowanych przez niego dowodów”. Nie przedstawiono jakiegokolwiek analizy tych twierdzeń i nie wykazano zwłaszcza (odpowiadających opisanemu wyżej normatywnemu wzorcowi oceny) tego rodzaju mankamentów twierdzeń powoda o faktach, z których wywodzi swoje roszczenie, które mogłyby wskazywać na sprzeczności tych twierdzeń z zasadami logiki, doświadczenia życiowego, czy też kolizję z faktami kwalifikowanymi do którejkolwiek z kategorii faktów notoryjnych (art. 228 §1 i §2 k.p.c.). Błędnie w niniejszej sprawie Sąd poprzestał na krytyce twierdzeń powoda w kontekście wyników postępowania dowodowego. W istocie nie przedstawiono zatem argumentów, które uzasadniały przystąpienie do postępowania dowodowego (odstąpienie od zasady przyjęcia za podstawę wyroku zaocznego twierdzeń przedstawionych w pozwie i pismach wymienionych w art. 339 §2 k.p.c.).

Poza opisanymi wyżej względami dotyczącym wykładni art. 339 §2 k.p.c.) zwrócić należy uwagę także na to, że wzorzec badania twierdzeń w procesie zakłada czynny udział obu stron i wymaga weryfikacji przytaczanych przez strony faktów nie tylko w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody lecz także o całokształt materiału procesowego (art. 233 §1 k.p.c.), na który składają się także oświadczenia stron czyniące zadość obowiązkowi odniesienia się do faktów przytaczanych przez przeciwnika (art. 210 §2 k.p.c.). Z oświadczeniami (lub ich brakiem) wypełniającymi ten obowiązek związane są też skutki co do możliwości tzw. bezdowodowego ustalania faktów (art. 229 i 230 k.p.c.). Zatem w przypadku udziału pozwanego w procesie, jego stanowisko co do faktów przytaczanych przez powoda ma istotne znaczenie dla weryfikacji twierdzeń o faktach i ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia. W sytuacji gdy pozwany (mimo kilkukrotnego doręczenia mu korespondencji sądowej, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) nie bierze udziału w procesie i nie wyraża woli podjęcia polemiki z twierdzeniami powoda, ocena materiału procesowego nie może być dokonana zgodnie z przyjętymi w k.p.c. zasadami opartymi o zasady kontradiktoryjności i dyspozytywności. Norma art. 339 §2 k.p.c. w istocie więc sankcjonuje zaniechanie przez pozwanego wykonania jego ciężarów procesowych i przeprowadzenie odpowiadającego założeniom ustawowym postępowania zmierzającego do sądowej weryfikacji twierdzeń o faktach. Stąd też ustawowe wyjątki od zasady wyrażanej przez art. 339 §2 k.p.c. muszą być interpretowane ściśle, a ich zastosowanie przez sąd prawidłowo uzasadnione. Zatem także argumenty wyprowadzone z wykładni celowościowej powodują, że sąd nie może zastępować braku przesłanek uzasadniających odstąpienie od zasady z art. 339 §2 k.p.c. przedstawieniem oceny twierdzeń pozwu w świetle dowodów prezentowanych przez powoda w procesie przed wdaniem się w spór przez pozwanego (a więc bez poznania stanowiska pozwanego).

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 339 §2 k.p.c. Z tym wiąże się zaś konkluzja, że Sąd Okręgowy nie przedstawił prawidłowo argumentów dotyczących przyjętej podstawy faktycznej wyroku. To z kolei czyni niemożliwym dokonanie oceny zastosowania prawa materialnego.. Prawo materialne może być bowiem zastosowane prawidłowo jedynie do podstawy faktycznej orzeczenia ustalonej zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Uzasadnione są także dalsze zarzuty apelującego. Niejasne jest bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, w tej części, w której przyjmuje on, że dowodem zawarcia umowy pożyczki może być jedynie dokument o którym mowa w art. 245 k.p.c. (jak zdaje się wynikać z wywodów na stronie 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Stanowisko takie popada w sprzeczność z przepisami prawa materialnego. Zgodnie z art. 720 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie, w którym zawierane miały być między stronami umowy pożyczek (a więc w latach 2014 -2015) umowa pożyczki, której wartość przenosiła pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311 z późn. zm.) normie tej począwszy od dnia 8 września 2016 roku nadano nowe brzmienie. Zgodnie z obecną treścią art. 720 §2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej.

Forma pisemna zastrzeżona dla umów pożyczki o wartości powyżej 500 zł nie została przez ustawę zastrzeżona jako wymóg ważności umowy (nie przewidziano rygору nieważności w przypadku zaniechania przez strony zachowania zastrzeżonej ustawowo formy - art. 73 §1 k.c.). Oznacza to, że w art. 720 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 8 września 2016 zastrzeżono formę pisemną jedynie dla celów dowodowych (art. 74 k.c.). Zatem złożenie oświadczeń woli kreujących umowę pożyczki dla swej ważności nie musiało być stwierdzone na piśmie. Zaniechanie formy pisemnej mogło skutkować ograniczeniem jedynie jeśli chodzi o prawo strony do powoływania się w sporze na dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 §1 k.c.), chyba że zaistnieje jedna z przesłanek przewidzianych w art. 74 §2-4 k.c.

Zatem oświadczenia kreujące umowę pożyczki (niezależnie od jej wartości) nie wymagały (i nie wymagają obecnie) dla swojej ważności zachowania formy pisemnej (w obecnym stanie prawnym dokumentowej). Dla oceny złożenia oświadczenia woli znajduje więc zastosowanie norma art. 60 k.c. (według której z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej). Norma ta w obecnym brzmieniu (nadany ustawą z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 262 z późn. zm.) obowiązującym do dnia 16 sierpnia 2002 roku) wprost dopuszcza (sankcjonuje prawnie) możliwość skutecznego złożenia oświadczenia w postaci elektronicznej. Oświadczenie w postaci elektronicznej nie może być utożsamiane przy tym z elektroniczną formą czynności prawnej (art. 78 k.c.) zrównaną z w skutkach prawnych z formą pisemną. Dla zachowania tej formy konieczne jest złożenie oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Natomiast oświadczeniem w postaci elektronicznej (art. 60 k.c.) będzie każde oświadczenie utrwalone (a także przesłane) za pomocą elektronicznych technologii komunikowania się (utrwalania oświadczeń). Mieści się w tym także składanie oświadczeń za pośrednictwem komunikatorów elektronicznych, czy też wyspecjalizowanych portali internetowych (w tym zwłaszcza tzw. portali transakcyjnych - służących do zawierania umów – np. tzw. sklepów, giełd internetowych, itp.). Skutki prawne złożenia oświadczenia woli za pośrednictwem tego rodzaju mediów (komunikatorów) elektronicznych oceniane są więc stosownie do treści art. 60 i 61 k.c. Zaznaczyć przy tym należy, że norma art. 61 §2 k.c. w odniesieniu do oświadczeń składanych w postaci elektronicznej przewiduje szczególną w stosunku do zasady art. 61 §1 k.c. regulację, stanowiąc, że oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią.

W tym też kontekście przyjąć należy, że wywód Sądu Okręgowego pozbawiający znaczenia dowodowego wydruków mających odzwierciedlać dane uzyskane z portali internetowych skonstruowanych w celu umożliwiania zawierania umów (pożyczek, przelewu wierzytelności itp.) nie znajduje uzasadnienia w treści przywołanych wyżej przepisów prawa materialnego. Wydruki te stanowią bowiem odzwierciedlenie oświadczeń woli składanych w postaci elektronicznej i w taki też sposób dokumentowanych (przez cyfrowy zapis treści oświadczenia na nośniku danych – np. serwerze służącym do gromadzenia danych o transakcjach przez podmiot prowadzący portal internetowy, z którego korzystają strony umowy zawieranej elektronicznie). Wydruki mają charakter wtórny w stosunku do dokumentu w postaci elektronicznej zawierającego oświadczenie złożone drogą elektroniczną.

Wydruki odzwierciedlają przy tym wyłącznie jedną warstwę informacji zawartych w dokumencie w postaci elektronicznej - warstwę tekstową dokumentu sporządzonego w postaci elektronicznej – a więc w postaci ciągu danych zapisanych binarnie, dla których odczytania konieczne jest posiadanie urządzenia elektronicznego wyposażonego w odpowiednie oprogramowanie informatyczne).

W nauce prawa dla określenia takich dokumentów wprowadza wprost pojęcie dokumentów wtórnych (wtórników - por. np. K. Markiewicz, Dokumenty i ich wtórniki w postępowaniu cywilnym, PPC 2016 nr 3 str. 461), wskazując na ich specyfikę (również w aspekcie pobrania wiarygodności i mocy dowodowej), wynikającą z zależności od dokumentu pierwotnego w tym też możliwości manipulacji treścią dokumenty wtórny). Zależność ta nie oznacza, że dokument wtórny pozbawiony jest waloru dowodowego w procesie cywilnym (nie może być uznany za dokument z uwagi na brak własnoręcznego podpisu pod treścią oświadczenia, , jak to wywodzi Sąd Okręgowy odwołując się do treści art. 245 k.p.c.). Wniosek taki jest nieuprawniony zwłaszcza w sytuacji gdy strona od której pochodzi ma oświadczenie w postaci elektronicznej, nie podnosi żadnych zarzutów co do rzetelności wydruku i zgodności jego treści z treścią jej oświadczenia.

Sąd Okręgowy w swojej argumentacji pomija też to, że w obecnym stanie prawnym (ustalonym powołana wyżej ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311 z późn. zm.) z mocą obowiązującą od 8 września 2016 roku dokonano istotnych zmian w pojęciu dokumentu. Nowa regulacja znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na datę wniesienia pozwu (marzec 2019) z uwagi na treść art. 21 cytowanej wyżej ustawy z 10 lipca 2015, w myśl którego przepisy k.p.c. , w brzmieniu nadanym ustawą z 10 lipca 2015, stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie tej ustawy (a więc po 8 września 2016).

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na treść art. 245¹ k.p.c. i 308 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z 10 lipca 2015 roku. Przepisy te bowiem redefiniują procesowoprawne pojęcie dokumentu. Norma art. 245¹ k.p.c. stanowi, że przepisy o dowodzie z dokumentu stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiając ustalenie ich wystawców. Z kolei art. 308 k.p.c. przewiduje, że dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹, w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Ustawodawca odstąpił więc od definiowania dokumentu jako (wyłącznie) oświadczenia w formie pisemnej opatrzonego własnoręcznym podpisem, przyjmując na potrzeby prawa procesowego szeroką definicję dokumentu (zbieżną z obowiązującą wprawie materialnym od 8 września 2016 – art. 77³ k.c., przewidującym że dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią).

Nie zmienia tego powołanie się przez Sąd Okręgowy na treść art. 245 k.c. stanowiącego, że dokument prywatny, sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Norma ta dotyczy bowiem jedynie wybranej kategorii dokumentu (definiuje pojęcie dokumentu prywatnego i określa ustawowo jego znaczenie dowodowe) i musi być odczytywana w kontekście art. 253 k.p.c. w myśl którego jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Z obu powołanych przepisów wynika, że w obecnym stanie prawnym jedynie z dokumentem prywatnym (a więc dokumentem sporządzonym w formie pisemnej lub formie elektronicznej) ustawodawca wiąże prawne domniemanie prawdziwości i pochodzenia dokumentu od osoby, która go podpisała. Istotą art. 245 k.p.c. nie jest obecnie więc definiowanie dokumentu w procesie cywilnym, lecz prawne wyodrębnienie dowodu z dokumentu prywatnego i powiązanie jedynie z tą kategorią dokumentów domniemania prawnego z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. Innymi słowy dokument mieszczący się w kategorii, o której mowa w art. 243¹ k.p.c. lub 308 k.p.c. lecz nie spełniający cech dokumentu prywatnego o których mowa w art. 245 k.p.c. nie korzysta z domniemania prawdziwości i pochodzenia,

co prawnie przekłada się na ciężary w zakresie dowodzenia w przypadku zakwestionowania autentyczności lub pochodzenia dokumentu. Nie można jednak twierdzić, że dokument taki pozbawiony jest waloru dowodowego (jak przyjmuje to Sąd Okręgowy).

W tym kontekście zwrócić też uwagę należy na treść art. 46 Rozporządzenia eIDAS (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz. U. UE. L. z 2014 r. Nr 257, str. 73), zgodnie z którym nie jest kwestionowany skutek prawny dokumentu elektronicznego ani jego dopuszczalność jako dowodu w postępowaniu sądowym wyłącznie z tego powodu, że dokument ten ma postać elektroniczną. Zgodnie z zasadami dotyczącymi stosowania prawa unijnego sąd krajowy państwa będącego członkiem Unii Europejskiej jest zobowiązany do bezpośredniego stosowania tej regulacji. Zatem także z tego aktu prawnego wynika zakaz pozbawiania waloru procesowego dokumentów postaci elektronicznej jedynie ze względu na sposób ich kreacji (a do tego właśnie sprowadza się wywód zawarty w uzasadnieniu Sądu Okręgowego).

W rezultacie więc niezależnie od zaniechania przez Sąd Okręgowy przedstawienia argumentów dotyczących przyjęcia z odstępstwem od zasady z art. 339 §2 k.p.c. podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zasadnie argumentuje skarżący, że Sąd w oparciu o błędne przesłanki prawne pozbawił znaczenia procesowego dowody przedstawione przez powoda.

Wreszcie za (co najmniej) przedwczesną uznać należy ocenę Sądu zawartą w dalszym fragmencie jego wywodów a dotyczącą niemożności uznania w świetle materiału dowodowego, że pożyczki na portalach wymienianych w pozwie były zawierane przez pozwanego w niniejszej sprawie. W tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ponownie odwołuje się do (elektronicznego) sposobu zawierania transakcji (składania oświadczeń woli) poddanych pod osąd w niniejszej sprawie i konkluduje, że nie wynika z materiału procesowego, by oświadczenia woli pożyczkobiorcy zostały złożone przez osobę wskazaną przez powoda jako pozwany (mimo posługiwania się w obrocie imieniem i nazwiskiem oraz adresem i numerem PESEL tożsamym z danymi pozwanego) ani też, by sumy, którymi obciążono rachunek (konto) powoda na portalu transakcyjnym w wykonaniu umów pożyczek zostały uznane na rachunku (koncie), którego dysponentem był pozwany w niniejszej sprawie J. O.. Sąd Okręgowy także w tej płaszczyźnie argumentacji pomija całkowicie specyfikę obrotu elektronicznego („wypierającego” w obecnej praktyce społecznej inne niż elektroniczna, „tradycyjne” - oparte o własnoręczny podpis - formy dokumentowania czynności w obrocie cywilnym).

Zarazem Sąd zaniechał oceny (uznanych przezeń nota bene za bezsporne w ramach podstawy faktycznej wyroku) wniosków wynikających z regulaminu serwisu internetowego sokrata.pl, a dotyczących sposobu identyfikacji użytkowników i weryfikacji ich tożsamości. Zwrócić należy uwagę na to, że w świetle tego regulaminu poza (identyfikującymi w obrocie cywilnym) danymi osobowymi (a więc imieniem i nazwiskiem oraz adresem miejsca zamieszkania), użytkownik tego portalu jest identyfikowany także poprzez nr PESEL, rachunek bankowy i nr telefonu, a weryfikacja aktualności danych jest dokonywana periodycznie przez podmiot prowadzący serwis internetowy. Sąd Okręgowy deprecjonując dane wynikające z wydruków z portalu w żaden sposób nie odniósł się do wynikającego z (przyjętego za dowód w sprawie) regulaminu portalu sposobu weryfikacji użytkownika i mechanizmu transakcyjnego (narzuconej przez prowadzącego użytkownikom portalu konwencji – sposobu składania i dokumentowania oświadczeń osób zawierających umowy za pośrednictwem tego portalu, a następnie wykonywania umów pożyczek i procedury dokumentowania faktu udzielenia środków pożyczkobiorcy oraz ich zwrotu pożyczkodawcy) poprzestając na (jak wskazano wyżej - nie mającym oparcia w prawie materialnym ani też w przepisach k.p.c.) oczekiwaniu, by umowy pożyczki były udokumentowane własnoręcznym podpisem. Uwaga ta dotyczy umów zawieranych w ramach pozostałych wskazanych w pozwie portali internetowych.

Dodać też należy, że Sąd nie wskazał w uzasadnieniu przyczyn dla których odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej zeznaniom powoda. Skoro na rozprawie Sąd dopuścił i przeprowadził ten dowód (mimo ograniczeń prawnych, wynikających z przywołanego wyżej art. 74 k.c.) to należało dokonać oceny waloru procesowego zeznań stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. (po uprzednim wyjaśnieniu przesłanek dopuszczalności dowodu z zeznań stron w świetle art. 74 k.c. w zw. z art. 720 k.c.).

Przedstawione argumenty prowadzą do wniosku że Sąd nie tylko nie wyjaśnił przyczyn które spowodowały, że rozstrzygając o żądaniach odstąpił od podstawy faktycznej, o której mowa w art. 339 §2 k.p.c., ale też rekonstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w oparciu o wyniki postępowania dowodowego błędnie odmówił znaczenia procesowego wydrukowi dokumentów w postaci elektronicznej, nie uwzględnił w ramach oceny dowodów zeznań powoda. Nie wyjaśnił zarazem, dlaczego uznał, że dowód ten nie posiada znaczenia dowodowego. Wreszcie pominął w swoich rozważaniach kwestie oceny identyfikacji i trybu zawierania transakcji między użytkownikami opisywanych w pozwie serwisów internetowych.

Wobec przesądzenia zasadności zarzutów apelującego odnieść się należy do sformułowanego w ramach wniosków apelacji żądania uchylenia zaskarżonego wyroku (pismo z 6 lutego 2020 roku – k. 503 akt). Skarżący w uzasadnieniu wniosku powołuje się na „nad wyraz liczne” uchybienia Sądu.

Ocenić więc należy, czy skutek naruszenia wymienionych w petitum apelacji norm prawnych doszło do nierozpoznania istoty sprawy i czy żądanie uchylenia wyroku znajduje uzasadnienie w treści art. 386 §4 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 §4 k.p.c. (w przypadku dostrzeżenia w ramach kontroli instancyjnej wadliwego pominięcia wniosków dowodowych lub zaniechania poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia) jako zasadę przyjęć należy kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozpoznania apelacji. Norma art. 386 §4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości musi być więc interpretowana jako wyjątek.

Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego).

Granicy dla tej kompetencji upatruje się we względach wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok uzasadnione będzie w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby w istocie pozbawienie stron prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej.

Jednocześnie interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd i instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury) . Pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu omawianego przepisu odnosi się do materialnego aspektu sporu. „Rozpoznanie”, rozumiane jest jako rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Innymi słowy, rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej.

Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi zatem wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych

rzutuujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Reasumując - nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania przez sąd materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego. (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2015 r., III PZ 1/15, LEX nr 1665593).

W realiach niniejszego sporu taka sytuacja zachodzi, skoro Sąd orzekł negatywnie o żądaniach pozwu nie wyjaśniając przyczyn przyjęcia podstawy faktycznej orzeczenia z odstępstwem od treści art. 339 §2 k.p.c. a zarazem błędnie uzasadniając pozbawienie waloru procesowego dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda. W tym kontekście błędne też (a co najmniej przedwczesne) było zastosowanie prawa materialnego).

Zarazem Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych i nie odniósł się do stanowiska powoda w zakresie istotnym dla oceny roszczenia co do wysokości (w ogóle nie przystąpił do zbadania kwestii wysokości roszczenia).

Obecny stan sprawy wymaga więc dla uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, nie tylko ustalenia właściwej jego podstawy faktycznej ale też następnie przeprowadzenia oceny prawnej powództwa.

Odnosząc te uwagi do wzorca oceny stanu sprawy w płaszczyźnie normy art. 386 §4 k.p.c. stwierdzić należy, że zaniechanie uchylecia wyroku powodowałoby konieczność przeprowadzenia postępowania co do istoty sporu w całości dopiero przez Sąd odwoławczy. Powodowałoby też, że ocena twierdzeń faktycznych powoda i wreszcie ocena roszczeń w kontekście norm prawa materialnego następowałyby po raz pierwszy dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Po raz pierwszy w tym postępowaniu dokonana zostałaby zwłaszcza kwestia wysokości roszczenia.

Niewątpliwie więc strona przegrywająca proces pozbawiona zostałaby prawa więc do kontroli instancyjnej. Z uwagi na złożoność sytuacji faktycznej i prawnej, a także brak aktywności procesowej pozwanego także na etapie postępowania apelacyjnego pozbawienie to mogłoby powodować zarzut naruszenia konstytucyjnych gwarancji do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji RP).

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie prawidłowego toku rozpoznania niniejszej sprawy wymaga uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania o czym orzeczono stosując normę art. 386 §4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien więc w pierwszej kolejności stosując normę art. 339 §2 k.p.c. określić podstawę faktyczną orzeczenia. Jeśli Sąd uzna, że okoliczności przytaczane przez powoda budzą uzasadnione wątpliwości, to powinien dać temu wyraz w uzasadnieniu wyroku zgodnie z opisanym wyżej wzorcem. Następnie zaś żądanie pozwu powinien ocenić w kontekście przyjętej prawidłowo podstawy faktycznej stosując właściwe przepisy prawa materialnego (w tym przepisy dotyczące formy oświadczeń woli i momentu ich złożenia).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając jednocześnie temu Sądowi, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Halina Zarzeczka Krzysztof Górski Małgorzata Gawinek